



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU



Odpust
w Zieleńcu

s. 3



Już ponad
20 milionów
dla Dusznik

s. 6



Dla
każdego
coś dobrego

s. 7

Jubileusz dyrektora Międzynarodowego Festiwalu
Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju prof. Piotra Palecznego

25-lecie z Chopinem w Dusznikach

Przez dwadzieścia pięć lat sprawowania artystycznej pieczy nad dusznickim świętem chopinowskim Piotr Paleczny zawsze pamiętał o wymagającej publiczności, oczekującej nowości i gwiazd z firmamentu światowej pianistyki. Samemu jeżdżąc po świecie z koncertami, uczestnicząc w kolegiach jurorskich największych międzynarodowych konkursów pianistycznych, zapraszał do Dusznik utalentowaną młodzież oraz utytułowanych już mistrzów klawiatury.

Nierzadko mieliśmy możliwość poznania i wysłuchania kogoś, kto jeszcze laureatem żadnego konkursu nie był, a dopiero zostawał nim za jakiś czas. Bywały sytuacje, że artysta rozpoczął swoją karierę wirtuozowską właśnie od koncertu w Dusznikach. Bywały festiwale, gdzie lejtymotywnie były szkoły pianistyczne, kiedy indziej laureaci czołowych nagród wielkich konkursów lub sławni przyjaciele-pianiści dyrektora. Piotr Paleczny nie zapomniał o wielkich Polakach, którzy wzbogacili swoją działalnością chopinistyką światową, jak Witold Małcużyński czy Jan Ekier, poświęcając koncerty ich pamięci. Dyrektor wiedziony własnym poczuciem piękna, doświadczeniem pedagogicznym, świetnym rozeznanie światowej estrady koncertowej, a także intuicją artysty, proponował festiwalowej publiczności i proponuje nadal wykonawców interesujących, utalentowanych, wnoszących coś do sztuki wykonawstwa fortepianowego oraz przykuwających uwagę. Tak będzie i tego roku. Słuchacze otrzymają ciekawe koncerty pod względem programowym i wykonawczym. Życzymy sobie doznań, po które do Dusznik przyjeżdżamy...

Stanisław Dybowski

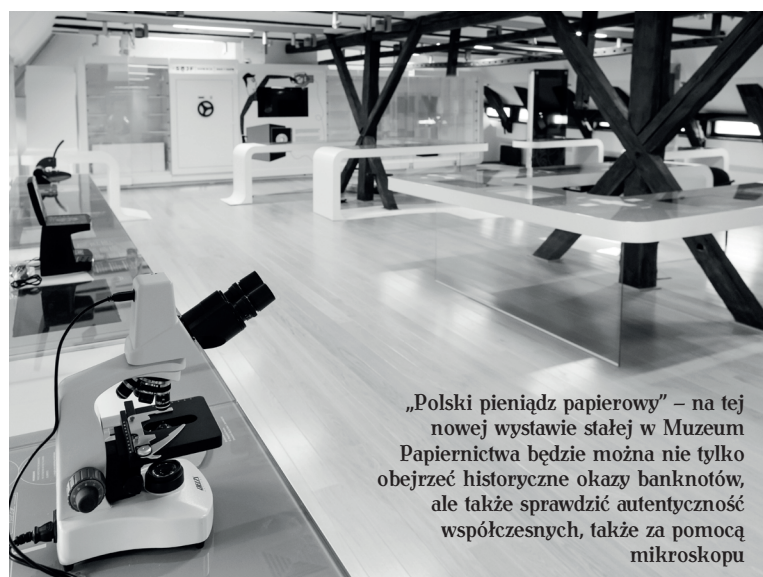
Podczas 72 Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju (4-12 sierpnia) wystąpią: Nelson Freire, Viviana Sofronicky &



Sergei Istomin, George Li, Kate Liu, Katarzyna Popowa-Zydroń, Pavel Kolesnikov, Ingrid Fliter, Federico Colli, Yeol Eum Son, Alexander Gavriluk, Dinara Klinton, Alena Baeva & Vadym Kholodenko, Hyuk Lee, Nikita

Mndoyants, Yekwon Sunwoo, Szymon Nehring. Koncert Nokturn poprowadzi maestro Antoni Wit. Więcej informacji na www.festival.pl

Andrzej Merkur



„Polski pieniądz papierowy” – na tej nowej wystawie stałej w Muzeum Papiernictwa będzie można nie tylko obejrzeć historyczne okazy banknotów, ale także sprawdzić autentyczność współczesnych, także za pomocą mikroskopu

Muzeum Papiernictwa otwiera nowe wystawy stałe i salę edukacyjną

Dwie ekspozycje – Sztuka papieru oraz Polski pieniądz papierowy po raz pierwszy udostępnione zostaną podczas XVII Święta Papieru, w sobotę 29 lipca. Dla Muzeum będzie to jedno z najważniejszych wydarzeń od czasu jego powstania w 1968 r.

Wystawy umiejscowione zostały na dwóch piętrach powstałego w XVIII w. budynku dawnej suszarni papieru, gruntownie wewnątrz zmodernizowanym i zaadaptowanym do nowych potrzeb. Wykorzystano pomieszczenia dotąd nieużytkowane. W przyziemiu natomiast urządzono pracownię, w której odbywać się będą warsztaty czerpania papieru, lekcje muzealne i inne zajęcia. Nowe sale dostosowane są do potrzeb osób z dysfunkcją ruchu, wzroku i słuchu.

Na początek Polifonia

Muzeum Papiernictwa od wielu lat przyciąga artystów sztuki papieru. Prezentują tu oni swoje prace, a niektórzy z nich, korzystając z dobrych warunków warsztatowych, tworzą w muzealnej czerpalni. Współpraca rozwija się dobrze, a wystawy cieszą się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

Teraz sztuka papieru będzie dostępna w muzeum na stałe. Co ciekawe, zestaw prezentowanych prac będzie

co kilka miesięcy zmieniany, umożliwiając tym samym przedstawienie kolejnych interesujących twórców. Równolegle — dzięki bogatemu wyposażeniu multimedialnemu — wystawa udostępni zwiedzającym wiedzę o sztuce papieru i zapozna z twórczością artystów polskich i zagranicznych.

„Polifonia” – to tytuł pierwszej ekspozycji, będącej efektem działań artystycznych realizowanych rok wcześniej w Muzeum Papiernictwa przez dr hab. Magdalenę Soboń, związaną zawodowo z Pracownią Papieru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, oraz Barbarę Mydlak, wówczas studentkę V roku łódzkiej ASP. Prace artystek uzupełniają dzieła mistrzyni sztuki papieru prof. Ewy Latkowskiej-Żychskiej, założycielki Pracowni Papieru łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych.

Czy ta słowa jest prawdziwa?

Pomysł wystawy ukazującej dzieje polskiego pieniądza papierowego pojawił się w Muzeum Papiernictwa kilka lat temu, kiedy trwały dyskusje dotyczące planowanego wstąpienia Polski do strefy euro. Dyskusje te, czasami bardzo emocjonujące, skłaniały do refleksji, czym jest dla nas polski złoty.

ciąg dalszy na s. 3



Dofinansowanie dla MZS na sale dydaktyczne



W ramach projektu sala do chemii stała się prawdziwym laboratorium

Miło nam poinformować, że gmina Duszniki-Zdrój otrzymała dofinansowanie na modernizację i wyposażenie pracowni dydaktycznych w Liceum Ogólnokształcącym przy MZS w Dusznikach-Zdroju. Planowany koszt inwestycji to 221.220 zł, z czego aż 188.037 zł zostanie pokryte z dofinansowania.

Dzięki realizacji projektu możliwe będzie wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów, zgodnie z ich potrzebami edukacyjnymi, podniesienie jakości kształcenia, wspieranie indywidualnych zainteresowań i zdolności każdego ucznia, ze szczególnym uwzględnieniem umiejętności kluczowych, w tym nauk matematyczno – przyrodniczych.

Pracownie fizyczno-chemiczno-przyrodnicza, matematyczna i informatyczna zostaną wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Pracownia przyrodniczo-chemiczna wzbogaci się o pełnowymiarowe modele anatomiczne oraz o nowoczesne laboratorium doświadczalne. W pracowni matematycznej zostaną zamontowane specjalistyczne tablice interaktywne, natomiast pracownia informatyczna zostanie wyposażona w wysokiej kla-

sy komputery oraz drukarkę 3D. Zostaną wykonane również niezbędne prace remontowe w całej szkole.

Atrakcyjny w formie sposób przekazywania wiedzy z zakresu wymienionych przedmiotów wpłynie na zainteresowanie dusznickiej młodzieży tą tematyką i być może rozbudzi chęć dalszego kształcenia się w policealnych szkołach o powyższych profilach i studiowania na pokrewnych kierunkach, a w rezultacie podejmowania pracy w specjalistycznych zawodach.

Odpowiednia edukacja będzie miała zarówno wpływ na rozwój kultury mieszkańców naszego miasta, pozwoli budować społeczeństwo tolerancyjne i gospodarne. Oczytana, mądra i wszechstronnie wyedukowana młodzież stanowić będzie znaczący kapitał społeczny dla całego regionu. Chęć nieustannego rozwoju, zdobywania wiedzy, współpracy pozwoli mieszkańcom Dusznik-Zdroju na tworzenie innowacyjnych rozwiązań w życiu społecznym i gospodarczym.

Damian Bochnak



„Modernizacja i wyposażenie pracowni dydaktycznych w Liceum Ogólnokształcącym przy Miejskim Zespole Szkół w Dusznikach – Zdroju”

nr RPDS.07.02.01-02-0007/16-00 w ramach Osi Priorytetowej nr 7 „Infrastruktura edukacyjna” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020

XXXV sesja Rady Miejskiej Dusznik-Zdroju

Plan naprawczy dla MOKiS-u odrzucony

Na wstępie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 16 maja, przewodniczący rady Andrzej Rymarczyk udzielił głosu burmistrzowi Piotrowi Lewandowskiemu w celu wyjaśnienia radnym w jakim celu zwołano posiedzenie.

Burmistrz tłumaczył, że są sprawy, które nie mogły czekać do zwyczajnej sesji, jak na przykład projekt zakupu rowerów elektrycznych – jeżeli zostałby rozpatrzony na zwyczajnej sesji, byłoby za późno na staranie się przez gminę o dofinansowanie. Dodatkowo burmistrz przygotował plan naprawczy dla MOKiS-u opierający się na propozycjach oszczędności w budżecie miasta w celu wygospodarowania funduszy na spłatę zadłużenia powstałego po organizacji Mistrzostw Europy w Biathlonie.

Na wniosek burmistrza z porządku obrad wycofany został projekt uchwały o zmianie Wieloletniej Prognozy Finansowej – z racji tego, że radni zapiniowali go negatywnie. Projekt zakładał przesunięcia środków budżetowych z przeznaczeniem na spłatę zadłużenia, w szczególności

- zmniejszenie o 500 tys. zł kwoty przeznaczonej na budowę i remont ulic Miejska Górka, Zdrojowa, Podgórze;
- zmniejszenie o 85 tys. zł środków zaplanowanych na sfinansowanie dokumentacji projektowej modernizacji ul. Wiejskiej;

- zmniejszenie o 400 tys. zł kwoty na realizację zadania „budowa sieci wodnokanalizacyjnej - zaopatrzenie mieszkańców Zielenicy w wodę”;
 - zmniejszenie o 174,5 tys. zł środków na realizację zadania budowa toru wrotkarskiego, etap drugi – nawierzchnia akrylowa.
- Następnie, zgodnie z porządkiem obrad, przystąpiono do rozpatrywania przygotowanych projektów uchwał:
- w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Duszniki-Zdrój na rok 2017 – uchwała została przyjęta większością głosów
 - w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Duszniki-Zdrój – wycofano.

Najważniejsze zapisy zmienionej uchwały budżetowej:

- o kwotę 150 tys. zł dotacji celowej zwiększono środki na realizację zadania „Zakup stacji rowerów elektrycznych w ramach walki z niską emisją w Dusznikach-Zdroju”;
- o kwotę 9,5 tys. zł zmniejszono wydatki z tytułu opłat za administrowanie i przekazano te środki na zakup tabletów do systemu e-Sesja.

Dominika Wołoszka

Turystyczny telegram

Główne pokazy Kolorowej Fontanny w lipcu odbywają się w soboty, niedziele i święta o godz. 22:00. Natomiast w sierpniu – w soboty, niedziele i święta o godz. 21:30. Trzyminutowe pokazy najwyższej w Polsce fontanny odbywają się codziennie w godz.: 8:00, 10:00, 12:00, 14:00, 16:00, 18:00, 20:00.

Kebab & Burger House zmienił swoją lokalizację – teraz bar znajduje się na ul. Krótkiej 7 (dawny bar mleczny). Oferta została wzbogacona o dania obiadowe i desery.

Kolejka Turystyczna Dusznicki Express ma nowy rozkład jazdy. W lipcu i sierpniu kursuje w następującym porządku:

trasa Duszniki
czw. – godz. 15:00, 16:00, 17:00;
ndz. – godz. 14:00, 15:00, 16:00, 17:00
trasa Zieleniec (przez Torfowisko):
śr., pt., sob. godz. 15:00 (powrót z Zielenicy 17:45); ndz. godz. 10:00 (powrót z Zielenicy 12:45)
trasa Karłów:
wt. godz. 14:00 (powrót z Karłowa 17:45), czw., sob. godz. 10:00 (powrót z Karłowa 14:45)

W lipcu i sierpniu Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju otwarte jest od poniedziałku do soboty w godz. 9:00 – 18:00, oraz w niedzielę w godz. 9:00 – 15:00.

W sezonie wakacyjnym codziennie kursuje autobus z Dusznik-Zdroju do Karłowa. Godziny odjazdu: 7:54, 11:59. Odjazd z przystanku ZEM w kierunku Kudowy-Zdroju.

Przetargi

Burmistrz Miasta Duszniki-Zdrój ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż działek budowlanych niezabudowanych:

Działki	Pow.	Cena wywoławcza	Wadium	Godzina przetargu	Przeznaczenie i położenie
448/1	1016 m ²	49 000 zł	6 000 zł	10:00	Zabudowa jednorodzinna osiedle Miejska Górka
448/7	979 m ²	45 000 zł	5 000 zł	10:30	
448/9	1180 m ²	52 000 zł	7 000 zł	11:00	
416/1, 417/1, 417/2	1364 m ²	55 000 zł +23% VAT	6 000 zł	11:30	UT teren usług turystyki
50/2	1247 m ²	45 000 zł	5 000 zł	12:00	MN/U- teren zabudowy usługowo mieszkaniowej

Przetargi odbędą się 14 września 2017 r.

Wadium na każdą nieruchomość należy wpłacić na konto

Nr 05 9523 10110200 0329 2002-0023 do dnia 11.09.2017 r.

Szczegółowe informacje zostały umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Dusznikach-Zdroju: www.bip.duszniki.pl



Muzeum Papiernictwa otwiera nowe wystawy stałe i salę edukacyjną

ciąg dalszy ze s. 1

Wystawa przedstawia historię polskiego pieniądza papierowego od jego początków w 1794 r. Ilustruje tę opowieść historycznymi okazami ze zbiorów Muzeum i bogatym materiałem ikonograficznym. Rozwija wątki związane z emitentem polskich banknotów, jak i ich producentami. Poświęca sporo miejsca tematowi zabezpieczeń i uczy, jak podrabianych pieniędzy unikać. Co więcej – pozwala na samodzielne zweryfikowanie autentyczności własnego banknotu za pomocą specjalistycznego testera.

Choć w niektórych krajach banknoty drukuje się już na podłożu syntetycznym, to papier wciąż pozostaje mocno związany z emisją pieniądza. Z czego wytwarza się papier banknotowy, jakie są jego właściwości i jak się je bada – na te pytania również znajdziecie w tej wystawie odpowiedź.

Sposób podania treści, ubranych w atrakcyjną multimedialną formę, został zoptymalizowany dla szerokiego

grona odbiorców – zainteresuje zarówno dzieci, jak i dorosłych. Ale lubiący zgłębiać temat, pasjonaci, znajdą tu również głębsze pokłady wiedzy.

Muzealna klasa z klasą

Najważniejszą formą edukacji prowadzonej w Muzeum Papiernictwa są niewątpliwie lekcje i warsztaty muzealne. Stanowią one doskonałe uzupełnienie programu nauczania historii, sztuki oraz techniki. Zajęcia te mają również na celu ułatwianie uczestnikom obcowania z eksponatem muzealnym, uczyć odkrywania w nim różnorodnych treści.

Lekcje i warsztaty odbywały się wcześniej tylko w wydzielonej części hali, w której ręcznie wytwarza się papier. Teraz przeprowadzane będą głównie w specjalnie do tego przystosowanej przestrzeni. Jest to przestronne pomieszczenie, zaprojektowane tak, by jak najlepiej spełniać potrzeby uczestników zajęć oraz edukatorów.

W części warsztatowej znajduje się pięć stołów czerpalniczych, umożliwiających realizację zajęć z zakresu historii papieru oraz sztuki papieru, podczas których wykorzystywana jest mokra masa papiernicza. Prowadzi się tu warsztaty o tematyce zróżnicowanej, ale ściśle związanej z papierem i sposobami jego wykorzystania: decoupage, papierowe fantazje, papierowy teatr cienia, papierowy witraż i inne.

Sala edukacyjna jest wyposażona w sprzęt multimedialny – projektor oraz monitory LCD. Dzięki temu edukatorzy mogą wzbogacić i uatrakcyjnić zajęcia o dodatkowe treści.

Otwarcie nowych wystaw i sali edukacyjnej stanowi część dużego projektu, którego realizacja nie byłaby możliwa bez środków pozyskanych dzięki Mechanizmowi Finansowemu Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiemu Mechanizmowi Finansowemu. Ten projekt to „Re-



nowacja i adaptacja na cele kulturalne zabytkowego budynku suszarni oraz zabezpieczenie przeciwpożarowe kompleksu Muzeum Papiernictwa w Duszniakach-Zdroju wraz z konserwacją i digitalizacją zbiorów”. Całkowita

wartość zadania wyniosła 9.965.482 zł. Wkład własny zapewnił organ założycielski muzeum – Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

inf. Muzeum Papiernictwa

XVII 29-30 lipca sobota - niedziela

Święto Papieru

WSTĘP WOLNY 10⁰⁰-18⁰⁰

- prezentacja nowych wystaw stałych „Polski pieniądz papierowy” i „Sztuka Papieru”
- finisaż wystawy czasowej „Papierowe inspiracje”
- bezpłatne zwiedzanie muzeum
- warsztaty i prezentacje rzemiosła papierniczego
- pokazy sitodruku, drzeworytów, origami, kaligrafii
- stoiska rękodzielników oraz artystów sztuki papieru
- koncert zespołu Siergiej Wowkotrub Gypsy Swing Quartet
- piwo dusznickie z browaru Jamrozowa Polana
- food truck Bratwurst
- konkursy z cennymi nagrodami i wiele innych atrakcji...

Odpust w Zieleńcu

„Niech się co chce ze mną dzieje, w Tobie, święta Anno, mam nadzieję” – to motto, jakim Stowarzyszenie Zieleniec zachęca do udziału w tradycyjnych uroczystościach i zabawach. Odpust św. Anny będzie się odbywał w sobotę i niedzielę 29 i 30 lipca.



Impreza rozpocznie się w sobotę o godz. 19:30 wyprowadzeniem procesji z ogniem św. Anny z kościoła do wyciągu „Gryglówka”. Na godz. 20:30 zaplanowano mszę św. na platformie górnej stacji wyciągu Winterpolu. Mszę zakończy poświęcenie ognia, zapalone zostaną lampiony i watry rodzinne na drodze od górnej stacji do pomarańczowej kanapy Winterpolu. O godz. 21:30 zejście w dół wraz z góralami przy akompaniamencie muzyki. Przy watrach czekać będzie poczęstunek od rodzin, które ja wystawiają. Na platformie pomarańczowego wyciągu przy barze rodziny Kamińskich rozpocznie się o godzinie 22:00 Biesiada św. Anny. Czas będzie umilała orkiestra góralska Janicki i zespół Wrocławskie Trio.

Niedzielną uroczystą sumą odpustową ku czci św. Anny odbędzie się o godzinie 12:00, po mszy Piknik „U naszej Babci św. Anny” na łące i stoku przed kościołem. Od godziny 14:30 będzie mnóstwo zabaw dla dzieci i dorosłych. GOPR zorganizuje pokazy sprawnościowe, rozegrany zostanie finał Mistrzostw Piłki Nożnej z Góry i Pod Górę”. O godz. 16:00 wystąpi wokalnoinstrumentalna gwiazda pikniku.

W trakcie odpustu będzie można spróbować dobrego domowego jedła i góralskich trunków – wszystko po 5 zł.

Agata Mikulewicz

Sprostowanie

W nr. 5 (21) 2017 Kuriera Dusznickiego w artykule Agaty Mikulewicz pt. „Szykujcie górale” na stronie 1 w nazwisko honorowego patrona maratonu MTB im. Artura Filipiaka „FISHA” wkradł się błąd. Chodziło oczywiście o Ryszarda Szurkowskiego, a nie Sznurkowskiego. Przepraszamy.



Rozmowa z burmistrzem Piotrem Lewandowskim

Już ponad 20 milionów dla Dusznik

Zacznijmy od kwestii ponad półtoramilionowej dziury w budżecie Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu, związanej głównie z organizacją Otwartych Mistrzostw Europy w Biathlonie. W kwietniu mówił pan na łamach Kuriera, że problem mógłby być rozwiązany poprzez pozyskanie partnera strategicznego dla obiektu Duszniki Arena. Zda się, że chętni nie dobijają się do drzwi ratusza?

– To nie są ani proste rozmowy ani szybkie decyzje. Ich podstawowym celem nie jest ratowanie budżetu MOKiS, ale przede wszystkim wsparcie dla naszego obiektu w wysokości ok. miliona złotych rocznie przez okres pięciu lat. Chodzi więc o kwotę zbliżoną do pięciu milionów zł. Trwają rozmowy z potencjalnymi partnerami, mam nadzieję, że zakończą się korzystnym dla stron porozumieniem.

Sprawa zadłużenia MOKiS-u zaczęła przybierać bardzo niekorzystny obrót. Temat podchwyciły niektóre media, a kilku wierzycieli podobno wystąpiło do sądu z pozwami. Tymczasem radni nie chcieli zgodzić się na proponowane przez pana zaciągnięcie kredytu. Postulowali cięcia na już właściwie skończonej inwestycji na Jamrozowej Polanie. W końcu znalazł pan rozwiązanie. Na czym ono polega?

– Udało nam się pozyskać z Ministerstwa Sportu dodatkowe półtora miliona złotych na tę inwestycję. Długo zabiegaliśmy o pieniądze, decyzja zapadła w czerwcu. W rezultacie wydatki gminy na modernizację Jamrozowej Polany zmniejszyły się o kwotę dotacji, więc mogliśmy je przeznaczyć na pożyczkę dla MOKiS-u. Wierzyciele są już spłaceni.

W internecie pojawiło się zestawienie wydatków związanych z organizacją Mistrzostw Europy. Niektórych mieszkańców zbulwersowały koszty, jakie poniesiono w związku z udziałem VIP-ów, np. na zakup srebrnych do koszu z logo Duszniki Arena. Czy te wydatki i te spinki były niezbędne?

– Trzeba pamiętać, że zobowiązania były zaciągane przed informacją o wycofaniu się głównego sponsora. A spinki to taki sam gadżet jak inne, ale rzadziej spotykany, nie taki, o którym się natychmiast zapomina. Chodziło o coś oryginalnego i jednocześnie lokalnego. Spinki z symbolem Duszniki Arena wykonała firma jubilerska „Rubin” ze Szczytnej, zamówiliśmy 100 sztuk, a koszt jednej pary to 60 zł. Otrzymywali je głównie zawodnicy podczas ceremonii kwiatowych jako pamiątkę zawodów i naszego miasta. Pamiętajmy, że po raz pierwszy robiliśmy tak wielką imprezę i po raz pierwszy mieliśmy wielodniową bezpośrednią transmisję telewizyjną. Chcieliśmy, żeby wszystko wypadło jak najlepiej, żebyśmy zbudowali podwaliny pod kolejne ważne imprezy.



W debacie na temat bezpieczeństwa wzięli udział: zastępca komendanta powiatowego policji w Kłodzku insp. Andrzej Czerniatowicz, zastępca naczelnika prewencji Komendy Powiatowej Policji w Kłodzku komendant Marcin Sknera, zastępca naczelnika ruchu drogowego KPP w Kłodzku podkom. Norbert Nowicki, komendant komisariatu w Polanicy-Zdroju nadkom. Piotr Graczyk, jego zastępca komendanta asp. sztab. Robert Górak, kierownik posterunku w Dusznikach-Zdroju asp. sztab. Adam Bobula i dzielnicowy dusznickiego posterunku sierż. Łukasz Marcjanek

Planował pan powołanie spółki komunalnej, która miałaby zarządzać dusznickimi obiektami sportowymi. Wiązałoby się to z likwidacją MOKiS. Jednak podczas marcowej sesji Rady Miejskiej wycofał pan projekt uchwały w tej sprawie. Dlaczego?

– Z prostego powodu, prawie wszyscy radni byli przeciwko pomysłowi, co wyrazili podczas posiedzenia komisji, więc nie było sensu procedować tego projektu. Jednak dalej uważam, że spółka gminna zarządzająca infrastrukturą sportową jest miastu potrzebna. Być może rozwiązaniem będzie wydzielenie samego sportu z MOKiS, zamiast likwidacji instytucji. Przygotowuję koncepcję takiego rozwiązania, przedstawię je radnym na sierpniowej sesji.

Z kolei radni wycofali z porządku obrad marcowej sesji projekt uchwały w sprawie likwidacji Straży Miejskiej. Jakże są zatem dalsze plany samorządu w sprawie tej służby?

– Uzasadnieniem dla wycofania projektu było to, że strażnicy wciąż przebywają na zwolnieniach lekarskich. Po ich powrocie zostaną im wręczone wypowiedzenia i wówczas jeszcze raz skieruję projekt pod obrady Rady

Miejskiej. Nadal uważam, że to policja powinna zapewniać bezpieczeństwo i porządek w mieście. I częścią środków zaoszczędzonych na straży chciałbym wesprzeć lokalną policję. Mówiłem o tym podczas kampanii wyborczej, trafiając w oczekiwania wielu wyborców. Jestem zdeterminowany, by obietnicę likwidacji straży zrealizować.

Skoro wszyscy strażnicy przebywają na zwolnieniach lekarskich, to oznacza, że straż aktualnie nie funkcjonuje?

– Tak jest. I nie słyszałem, żeby ktoś zauważył różnicę...

Kolejny temat, który poruszaliśmy w kwietniu to planowana modernizacja Alei Chopina. Mówił pan o konieczności usunięcia większości drzew, w związku z ich wiekiem, złym stanem i wynikającym z tego zagrożeniem bezpieczeństwa przechodniów. Czy pojawiły się jakieś nowe ustalenia, jakieś decyzje w tej sprawie?

– Otrzymaliśmy ekspertyzę, którą przygotował dla nas dr inż. Wojciech Bobek z Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej. Razem przedstawiliśmy ją konser-

watorowi zabytków, który podejmie ostateczną decyzję. Z tej ekspertyzy wynika, że tylko trzy drzewa należałoby pozostawić. Konserwator przyjął nasze stanowisko i przesłał je do Narodowego Instytutu Dziedzictwa, na którego opinię teraz czekamy.

Kiedy odbędą się przetargi na wykonanie modernizacji Alei Chopina oraz na budowę parkingu za hotelem „Sonata”?

– Pracujemy nad tym. Jeśli chodzi o parking, postaramy się ogłosić przetarg w sierpniu. W kwestii Alei czekamy, co przyniesie opinia NID-u.

Do niedawna różnego rodzaju opłaty urzędowe i podatki na rzecz gminy można było wносить w kasie Urzędu Miejskiego. Podjął pan jednak decyzję o jej zamknięciu. Z jakich powodów?

– Wielokrotnie w dłuższym okresie czasu zmuszeni byliśmy do zamykania kasy z powodu choroby pracownika. W tym czasie petenci byli odsyłani do kas Banku Spółdzielczego, który znajduje się zaledwie kilkadziesiąt kroków od ratusza. Nigdy nie słyszeliśmy, by byli w związku z tym jakieś problemy, jakieś skargi. Doszliśmy więc do wniosku, że dla wszystkich

będzie lepiej i łatwiej wносить urzędowe opłaty czy podatki w banku. Ważne przy tym, że ani petenci, ani gmina nie ponoszą w związku z tym dodatkowych kosztów. Jednocześnie dążymy do tego, żeby jak najwięcej czynności urzędowych, w tym opłaty, można było załatwiać przez internet. Dlatego przy każdej okazji zachęcamy mieszkańców do zakładania tzw. profilu zaufanego, który umożliwia potwierdzenie swojej tożsamości w sieci.

Zakończył się rok szkolny, podobno to również kres działalności kuchni stołówki Miejskiego Zespołu Szkół przy ul. Sprzymierzonych. Oprócz uczniów żywiło się tam do niedawna sporo osób starszych z pobliskich osiedli, ale z początkiem bieżącego roku zaprzestano ich obsługi. Co się stało? Czy likwidacja kuchni jest rzeczywiście niezbędna?

– Niestety, zmieniło się prawo i od 1 stycznia stołówki szkolne nie mogą sprzedawać posiłków na zewnątrz. Do końca ubiegłego roku aż połowa obiadów na tej stołówce była sprzedawana, zatem bardzo ubolewam nad tą zmianą. Jednak w związku z tym, że połowa konsumentów odpadła, koszty utrzymania tej kuchni stały się zbyt wysokie. Nie chcieliśmy jednak,



jak pobliskie miejscowości, wprowadzać zewnętrznego cateringu. Chcemy mieć stuprocentową kontrolę nad tym, co jedzą nasze dzieci w szkole. Chcemy mieć pewność, że w posiłkach są świeże warzywa, a wszystkie produkty są możliwie najwyższej jakości. Zamierzaliśmy doposażyć zatem i zmodernizować kuchnię w przedszkolu i tam przygotowywać posiłki dla wszystkich i dowozić je do stołówek szkolnej. Okazało się jednak, że pomimo redukcji etatów z czterech do dwóch, kuchnia jest w stanie gotować obiady dla samych uczniów. W tej sytuacji nie widzimy już potrzeby jej likwidacji.

Nowy wóz strażacki wciąż czeka na przebudowę garażu w remizie. Czy nie za pochopnie obiecał pan szybkie rozwiązanie problemu?

– Muszę przyznać, że liczyłem, iż sprawa zostanie załatwiona szybciej. Niestety, pojawiło się wiele przeszkód. Było kilka pomysłów, które musieliśmy wykluczyć, głównie z powodów technicznych i formalnych. Czym głębiej wchodziliśmy w problem przebudowy remizy, tym bardziej sprawa się komplikowała. Okazało się, że te prace nie mogą być zakwalifikowane jako remont. Trzeba więc uzyskać pozwolenie na budowę, a wcześniej zlecić wykonanie projektu. Skoro tak, to zdecydowaliśmy, że lepiej będzie podnieść dach remizy niż obniżyć poziom wjazdu. Ogłosiliśmy i rozstrzygnęliśmy przetarg na wykonanie projektu. W zależności od zakresu prac w nim przewidzianych, przebudowę wykonają najprawdopodobniej firmy, które były zaangażowane w modernizację obiektu na Jamrozowej Polanie. Podtrzymuję, że zrobią to nieodpłatnie.

Zgodnie z ustawą z 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarne go przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej miasto jest zobowiązane do zmiany nazwy ulic Hanki Sawickiej i Karola Świerczewskiego. Do końca maja mieszkańcy mogli zgłaszać w ratuszu swoje propozycje. Decyzję podejmą radni. Proszę powiedzieć, jakie są zgłoszenia i czy ma pan własne preferencje w tej kwestii.

– W wyznaczonym uchwałą terminie wpłynęły cztery wnioski. Każdy poddano weryfikacji pod względem formalnym. Zaproponowano następujące nazwy ulic: dla obecnej H. Sawickiej – Jakoba Ludwiga Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego, Orlicka, płk. Witolda Pileckiego. Dla obecnej K. Świerczewskiego – Floriana Handlowa, gen. Ryszarda Kuklińskiego.

Według mnie najlepiej, gdyby wybrano nazwy neutralne, nie wzbudzające kontrowersji ani dziś, ani w przyszłości. A co najważniejsze, takie, których chcieliby mieszkańcy tych ulic.

W jakim trybie radni będą podejmować decyzję o zmianie nazwy ulic?

– W ramach konsultacji społecznych przyjmujemy nie tylko propozycje nazw, ale i ewentualne listy poparcia dla tych propozycji. Co nie oznacza jednak, że liczba podpisów pod daną propozycją przesądza o wyborze nazwy. Stanowi natomiast sugestie dla radnych, którzy podejmą ostateczną decyzję w głosowaniu. Jaki będzie wyglądało to głosowanie – to dopiero ustali rada.

Pojawiły się doniesienia, że władze powiatu doszły do porozumienia z właścicielem Domu Seniora „Magdalena” i zapadła już

decyzja o przeniesieniu pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Szczytnej do Dusznic. Czy jako gospodarz miasta brał pan udział w rozmowach z tym związanych?

– Z moich informacji wynika, że te rozmowy wciąż się toczą i decyzja nie została jeszcze podjęta. Burmistrz Dusznic nie został do nich zaproszony.

Niektórzy obawiają się, że zakłócony zostanie spokój sąsiadów „Magdaleny”...

– Trudno mi się dziś do tego odnieść. Myślę natomiast, że warto wziąć pod uwagę, iż dla podopiecznych DPS takie przenosiny to z pewnością będzie duża trauma. Lepiej by było ich nie przenosić i w tę stronę powinny iść wysiłki organu prowadzącego, czyli Starostwa Powiatowego w Kłodzku.

W drugiej połowie kwietnia dwukrotnie spotkał się pan z mieszkańcami. Kolejne odbyło się w lipcu. Czego dotyczyły te spotkania, jaka była ich frekwencja?

– Pierwsze dotyczyło konkretnej sprawy, parkowania na ul. Kłodzkiej. Zainicjował to spotkanie list grupy przedsiębiorców, w którym naświetlili oni problem dostarczania towarów do sklepów. Polega on na tym, że ulica bywa zablokowana samochodami prywatnymi, co często utrudnia przeprowadzenie dostawy. Z kolei próba rezerwowania tych miejsc przez właścicieli sklepów spotykała się z protestami. Chodziło więc o to, by rozwiązać problem. Na spotkanie zaprosiłem zarówno przedsiębiorców, jak i mieszkańców ul. Kłodzkiej. Przyszło ok. 30 osób. Długo dyskutowaliśmy, wyowiadały się obie strony. Zgodziliśmy się, że problem pomoże rozwiązać parking za Sonatą, gdzie mieszkańcy będą mogli zostawiać auta. Prawie wszyscy zgodzili się też, że rozwiązaniem byłoby wprowadzenie w centrum miasta, a więc także w Rynek, strefy płatnego parkowania z parkomatami. Płatne byłoby parkowanie w godzinach pracy, z opcją pół godziny do godziny bez opłaty. Ja również jestem za tym rozwiązaniem, wymaga ono jednak sporych przygotowań, bo to są konkretne niemałe wydatki. Decyzję o przeznaczeniu środków na ten cel będą podejmować oczywiście radni.

Przy okazji tego spotkania okazało się, że nie wszyscy wiedzą, iż parking przy ul. Stromej – przed dawną szkołą podstawową – jest ogólnodostępny. A to przecież prawie przy ul. Kłodzkiej... Przy okazji apeluję do mieszkańców, by nie parkowali w bezpośredniej bliskości przejść dla pieszych, bo to stwarza duże niebezpieczeństwo.

Drugie spotkanie miało charakter ogólny, chciałem podsumować ponad dwa lata kadencji. Przybyło ok. pół setki mieszkańców. Razem z moją zastępczynią Karoliną Wołoszyn-Cymbalistą przedstawiliśmy rezultaty wszystkich konkursów na projekty inwestycyjne, w jakich wzięliśmy jako gmina udział. Mówiliśmy też o jakieś środki jeszcze się staramy. Największe zainteresowanie przybyłych wzbudziła kwestia modernizacji Alei Chopina i konieczności wycinki kasztanowców. Wyjaśnialiśmy, że ostatnie wycinki nie miały nic wspólnego z inwestycją, a były powodowane wyłącznie względami bezpieczeństwa. Przypominam, że decyzję są podejmowane na podstawie opinii ekspertów. Miasto nie może przejść do porządku dziennego nad opinią, że dane drzewo może zagrozić bezpieczeństwu przechodniów.

Trzecie spotkanie to była debata na temat bezpieczeństwa w mieście, zorganizowana wspólnie z policją.

Wzięło w niej udział ok. 30 mieszkańców. Z danych statystycznych policji wynika, że Dusznic są bardzo bezpiecznym miastem. Jednak odczucia wielu mieszkańców okazują się być zupełnie inne. I właśnie brak poczucia bezpieczeństwa duszniczan stał się głównym tematem i zacyzył na atmosferze spotkania. W tym kontekście moja propozycja, by zlikwidować straż miejską i przeznaczyć środki na wsparcie konkretnych działań policji spotkała się z pełnym poparciem mieszkańców. Dodam, że uczestnicy byli bardzo rozczarowani brakiem zainteresowania radnych problemem bezpieczeństwa – obecna była jedynie radna Katarzyna Wydrych.

Na czerwcowym posiedzeniu Rada Miejska nie udzieliła panu absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Dlaczego?

– To trudno pojąć. Dochody gminy w 2016 r. wyniosły ponad 30 mln zł, nigdy wcześniej nie osiągnęły tak wysokiego poziomu. Proszę zajrzeć do Kuriera Dusznickiego sprzed ostatnich wyborów, gdzie ówczesny burmistrz Andrzej Rymarczyk chwali się pozyskanymi w ciągu czteroletniej kadencji dotacjami w kwocie 5,8 mln zł. Tymczasem my w ciągu 2,5 roku ciężką pracą zdobyliśmy dla miasta 21,2 mln zł, z czego część już znalazła się w naszym budżecie, a część jest zagwarantowana. Oczywiście jest wiele problemów, wynikających głównie z ilości i skali podejmowanych wyznań. Nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. A my robimy bardzo dużo – i to bez zwiększania ilości etatów w Urzędzie Miasta. Samo wnioskowanie o środki to niezliczone ilości godzin przepracowanych nad skonkretyzowaniem koncepcji i przygotowaniem niezwykle obszernej dokumentacji. Ale to przecież nie koniec, bo jeśli już te środki się zdobędzie, to przeprowadzenie inwestycji oznacza często jeszcze więcej pracy i problemów, z którymi trzeba się zmierzyć. Przykład – tor wrotkarski.

Niestety, do grupy radnych żadne argumenty nie przemawiają, oni niemal zawsze są na „nie”. Dlaczego? O motywacje trzeba zapytać ich samych. Już niedługo posiedzenia rady będą transmitowane przez internet, a później również udostępnione do obejrzenia i wysłuchania. Wyborcy sami będą mogli wyrobić sobie zdanie w wielu kwestiach.

Trudno się nie zgodzić, że sumy dotacji dla Dusznic w tej kadencji są imponujące. Jednak wielu radnych nie podziela pańskiego optymizmu co do obiektu Dusznic Arena, który otrzymał najwięcej dofinansowania. Uważają, że to nietrafiona inwestycja, a środki na nią przeznaczone powinny być trafić na inne potrzeby, choćby na remonty ulic.

– Po pierwsze musimy pamiętać, że dotacje otrzymujemy na konkretny cel nie możemy dowolnie nimi dysponować. Oczywiście, możemy decydować o pieniądzach stanowiących nasz udział w danej inwestycji. Dziwię się jednak, że tak mocno krytykuje się inwestycję, którą dopiero zamykamy, a dzięki której już przeprowadziliśmy europejską imprezę. Ten obiekt dopiero pokaże swój potencjał. Zapraszam wszystkich na samochodowy Rajd Dolnośląski w dniach 7-9 września. Pierwszy dzień rajdu będzie przeprowadzony właśnie na Jamrozowej Polanie. To pokazuje, że Dusznic Arena nie ma służyć wyłącznie biathlonowi, można tu przeprowadzać różnorodne imprezy, konferencje, szkolenia. W sierpniu zaprosimy wszystkich mieszkańców na oficjalne otwarcie obiektu.

Podczas tej samej sesji absolutoryjnej radni zmniejszyli panu wynagrodzenie o ponad 2 tys. zł, choć już wcześniej był pan podobno najmniej zarabiającym burmistrzem w regionie. Takie decyzje w samorządzie nie zdarzają się często. Skąd ta inicjatywa i jakie było uzasadnienie podjętej w tej sprawie uchwały?

– Ponieważ przedłożyłem ostatnio dokumenty o stażu pracy za granicą, zgodnie z przepisami moje uposażenie powinno wzrosnąć o dodatek stażowy. Zmiana taka należy do kompetencji rady. Niespodziewanie podczas sesji radny Bolesław Krawczyk wniósł o zmianę projektu uchwały w tej sprawie w taki sposób, że – obok wprowadzenia 8-procentowego dodatku stażowego – obniżono moją płacę zasadniczą do obowiązującego minimum, tj. 4.200 zł brutto, zaś dodatek funkcyjny do 10 zł.

Ta decyzja bardzo mnie dotknęła. Radni wiedzą, że jako burmistrz muszę być dostępny 24 godziny na dobę. Bardzo rzadko mam cały weekend dla rodziny. Powiem tu też, coś czego wcześniej nie mówiłem: nigdy dotąd nie brałem delegacji wyjeżdżając w podróż służbową, nie korzystałem też z ryczałtu na samochód. Zaś całą swoją trzynastkę przeznaczałem na organizację miejskiej wigilii, na poczęstunek dla duszniczan.

Więc nie chodzi tu tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o zasadność i sposób przeprowadzenia tej zmiany. Wprowadzono ją bez wcześniejszych dyskusji w komisjach, bez rzeczowej analizy. Najwyraźniej chodziło o skorygowanie z okazji, by dopieć mi do żywego. Powiem szczerze – to się udało, mam ogromne poczucie niesprawiedliwości. A okazja była taka, że na sesji obecnych było tylko jedenastoro radnych i wystarczyło sześć głosów do podjęcia decyzji.

Oczywiście, złożyłem do wojewody wniosek o stwierdzenie nieważności tej uchwały. Bo nie uważam, by kwestia zadłużenia Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji była wystarczającym jej uzasadnieniem. I właśnie dowiedziałem się, że wojewoda tę uchwałę unieważnił.

Przejdźmy teraz do tematu bardziej wakacyjnego... Przed rozpoczęciem sezonu letniego były duże obawy, że Czarny Staw pozostanie martwy. Na szczęście to miejsce znówu odżywa...

– Ku naszemu zaskoczeniu, dzierżawca, który miał gospodarzyć obiektem przez piętnaście lat, wystąpił o wcześniejsze zakończenie umowy. Zdał nam obiekt, ale okazało się, że nie ma w nim już wyposażenia, zarówno kuchni, jak i sprzętu rekreacyjnego, które według umowy powinno w nim pozostać. Sprawa najprawdopodobniej znajdzie swój finał w sądzie.

Zorganizowaliśmy zatem przetarg na kolejną, dziesięcioletnią tym razem dzierżawę obiektu. Cena nie grała w nim głównej roli, najważniejszy był pomysł i plan na funkcjonowanie tego miejsca. Jako gmina chcemy utrzymać charakter ośrodka – rekreacyjny, rodzinny. Zgłosił się jeden młody oferent – Kamil Wiazowski i z nim podpisaliśmy umowę. Zanim to wydanie Kuriera trafi do czytelników, obiekt powinien już funkcjonować. Zapowiadają się ciekawe zmiany. Zapraszam.

Czy jest jeszcze coś, o co powinienem zapytać?

– Na pewno o klastery energii, o którym „Kurier” informował duszniczan wcześniej. Jego pełna nazwa to Autonomiczny Region Energetyczny Sudety, w skrócie ARES. Ten interesu-

jący projekt posuwa się do przodu i – jak się okazuje – może mieć dla Dusznic olbrzymie znaczenie, ponieważ w zakres działalności klastra wchodzi pozyskiwanie energii ze źródeł geotermalnych. Rady gmin Kudowa-Zdrój, Polanica-Zdrój, Szczytna, Łądek-Zdrój i oczywiście nasza podjęły uchwały o współpracy i przekazaniu po 20 tys. zł każda na opracowanie koncepcji klastra. Jako lider projektu będziemy zlecać przygotowanie tego dokumentu.

W ramach rozwoju projektu klastra spotkałem się z wiceministrem środowiska prof. Mariuszem Jędryskiem, który pełni jednocześnie funkcję głównego geologa kraju. Towarzyszył mi dobrze znany w naszym subregionie specjalista dr Józef Fisteł. Omawialiśmy koncepcję dokończenia badań na otworze geotermalnym GT-1 w Dusznicach oraz możliwość wykonania kolejnych trzech odwiertów w naszym mieście – dwóch eksploatacyjnych i jednego chłonnego. To ważne dla nas spotkanie nie odbyłoby się bez pomocy posła okręgu wałbrzyskiego Michała Dworczyka, pełniącego dziś funkcję wiceministra obrony narodowej, za co mu bardzo dziękuję.

Ministerstwo Energii kładzie dziś duży nacisk na wykorzystanie geotermii jako najbardziej stabilnego odnawialnego źródła energii. Łądek złożył już wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i najprawdopodobniej otrzyma niedługo pozytywną decyzję o przyznaniu 100 proc. dofinansowania na wykonanie w tej gminie odwiertu badawczego o głębokości 2.500 m. My przygotowujemy nasz wniosek na wspomniane trzy odwierty oraz dokończenie badań na istniejącym. Również mamy szansę na pełne sfinansowanie zadania. Co więcej, nie wykluczone, że prace mogłyby zostać przeprowadzone jeszcze w tym roku. Technologia poszła mocno do przodu i dziś takie odwierty wykonuje się w zaledwie kilka tygodni.

Miałem jeszcze jedno bardzo ważne spotkanie w stolicy – z wiceprezsem zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Arturem Michalskim. Towarzyszyli nam wicedyrektor Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych Ministerstwa Środowiska Marcin Mazurowski oraz nasz drugi poseł Ireneusz Zyska. Poseł Zyska jest niezwykle aktywnym i mocno nas wspierającym przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii, zajmującego się m.in. problematyką klastrow. Rozmowy dotyczyły tematów poruszanych wcześniej w Ministerstwie Środowiska, ale również innych możliwości korzystania ze środków będących w dyspozycji Funduszu.

Wykorzystanie geotermii będzie ważnym elementem strategii, która określi sposób i zakres działalności klastra. I nie chodzi tu bynajmniej o baseny rekreacyjne – głównym celem jest wykorzystanie podziemnych zasobów energii do ogrzewania w celu wyeliminowania niskiej emisji w uzdrowisku. Co oczywiście nie wyklucza zastosowania ciepłych wód również i w ten sposób, o jakim marzy wielu duszniczan...

Zatem powrót geotermii?

– Na to wygląda.

rozmawiał

Krzysztof Jankowski



Jubileuszowa wystawa duszniczanina w Muzeum Papiernictwa

Władysław Kolbusz – malarz tego, co bliskie

Władysław Kolbusz, najwybitniejszy po 1946 r. artysta malarz Dusznik-Zdroju, obchodzi w lipcu jubileusz 50-lecia swojej działalności twórczej. Muzeum Papiernictwa zaproponowało artyście zorganizowanie wystawy retrospektywnej. Jej wernisaż odbędzie się w piątek 4 sierpnia o godz. 17:00.

Wystawa ma charakter przekrojowy. Prezentuje dusznicckie pejzaże, powstające od końca lat sześćdziesiątych, kopie malarstwa dawnych mistrzów, portrety, również w formie zminiaturyzowanej, plakaty i medale zaprojektowane z okazji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju.

Wśród zgromadzonych prac znajdują się portrety osób o istotnym znaczeniu dla dusznicckiej społeczności, m.in. Grzegorza Średzińskiego, burmistrza Dusznik-Zdroju w latach 1994-2002 oraz 2006-2010, Andrzeja Merkura, prezesa Fundacji Festiwali Chopinowskich czy ks. Mirosława Wójtewicza, proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej św. św. Piotra i Pawła w latach 1983-2004. Gros dzieł pochodzi z archiwum samego artysty, znaczna część od osób prywatnych, kilka prac udostępniła Fundacja Festiwali Chopinowskich oraz Szpital Uzdrawiskowy Jan Kazimierz w Dusznikach-Zdroju, należący do Spółki Uzdrawiska Kłodzkie.

Patronat honorowy nad wystawą objął burmistrz Dusznik-Zdroju Piotr Lewandowski.

Władysław Kolbusz urodził się w 1944 roku w Kołaczycach (woj. podkarpackie). W 1963 r. uzyskał dyplom Publicznego Liceum Sztuk Plastycznych w Sędziszowie Małopolskim. Z dusznicckim uzdrawiskiem zetknął się po raz pierwszy odwiedzając brata w lipcu 1967 r. Początkowo związał się z Zakładami Elektrotechniki Motoryzacyjnej, a w latach 1971-93 – z Zespołem Uzdrawisk Kłodzkich (dzisiaj Uzdrawiska Kłodzkie S.A.), dla których realizował szereg prac dekoracyjnych. Od 1971 r. współpracuje przy organizacji Festiwalu Chopinowskiego.



Władysław Kolbusz - foto. K. Jankowski

go, zaangażowany w jego oprawę plastyczną. Jego pierwsza indywidualna wystawa miała miejsce w lutym 1982 r. w hali spacerowej dusznicckiego Parku Zdrojowego. Do ważniejszych osiągnięć artysty należy zdobycie Grand Prix w ramach Międzynarodowych Konfrontacji Twórców w Au-

dun-le-Tiche (Francja) w 1997 r. W 1988 r. uzyskał tytuł artysty-plastyka nadany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

**Marta Nowicka,
Karolina Dyjas**
kuratorzy wystawy

Ciekawostka

Torfowisko pod Zieleńcem



Jedynie w Polsce miejsce z roślinnością typową dla tundry syberyjskiej. Brzmi intrygująco? No to chodźcie!

Torfowisko pod Zieleńcem składa się z dwóch części: Topieliska i Czarnego Bagna. Pierwotnie rezerwat zajmował powierzchnię ok. 85 ha, w okresie międzywojennym powiększono go do 220 ha (wtedy też podjęto decyzję o budowie drewnianych kładek i wieży widokowej), zaś dziś liczy ok. 270 ha. Wiek torfowiska szacuje się na ok. 7.600 lat – stanowi ono relikty epoki lodowcowej z krajobrazem typowym dla formacji tundrowej, a warstwa torfu sięga tu od 3,5 do nawet 9 m głębokości.

Na terenie rezerwatu rośnie 100 gatunków roślin. Spotkamy tu m.in.: trzy odmiany rosiczki, wełniankę, brzozę karłowatą (którą znajdziemy w zaledwie trzech miejscach w Polsce), mchy torfowce, turzycę pospolitą, borówkę bagienną, żurawinę błotną, bagnicę torfową. Dookoła rezerwatu rośnie bór świerkowy, modrzewica i wrzós zwyczajny. Żyją tu także zwierzęta: jelenie, czarne bociany, jaszczurki zwinki, cietrzewie, głuszce i żmije. Rezerwat wchodzi w skład Obszaru Chronionego Krajobrazu Gór Bystrzyckich i Orlickich i jest chroniony w ramach sieci Natura 2000. Pod ża-

dym pozorem nie można zrywać ani niszczyć napotkanych tu roślin.

Torfowisko wysokie leży w szczytowej partii Gór Bystrzyckich, na wysokości ok. 750 m. Przez cały rezerwat biegnie szlak zielony oraz ścieżka dydaktyczna z sześcioma stacjami oraz wieżą widokową.

Z Dusznik-Zdroju, planując pieszą wycieczkę najłatwiej dojdziemy tu kierując się szlakiem niebieskim w kierunku Wzgórza Rozalii, potem dochodząc do Schroniska „Pod Muflonem” i dalej, w okolicy góry Biesiec, gdzie złapiemy szlak zielony – skręcając nim w prawo, trafimy pod samo torfowisko. Poruszając się samochodem, kierujemy się drogą do Zieleńca przez Park Zdrojowy. Po paru kilometrach dotrzemy na niewielki parking, z którego pieszo będziemy mogli wyruszyć w trasę.

Z Zieleńca do rezerwatu trafimy rozpoczynając swoją przygodę od punktu przy schronisku „Orlica” – stamtąd szlak zielony doprowadzi nas na miejsce.

Czas przejścia całego rezerwatu zajmuje średnio 1-1,5 h, a widoki rekompensują każdy wysiłek. Najlepiej przekonać się o tym na własnych nogach.

Więcej na www.visitduszniki.pl

Wystartować każdy może

Dwa dni nartorolek

W Zieleńcu finiszować będą zawodnicy, którzy w sobotę 12 sierpnia wezmą udział w Uphillu na nartorolkach. Start o godz. 11:00. Trasy – jak w poprzedniej edycji.

Zapisy poprzez stronę <https://competit.pl/lista/1585/>. Chcemy, by przed samym startem było jak najmniej załatwiania formalności w Biurze Zawodów, które tradycyjnie już mieścić się będzie przy ul. Zdrojowej 8, ok. 250 m od linii startu.

W biurze podpisujemy oświadczenie o stanie zdrowia, odbieramy numer startowy, przebijamy się i możemy udać się na rozgrzewkę. Będzie można zamówić usługę przetransportowania rzeczy z linii startu na linię mety.

Do dyspozycji zawodników będzie pętla 350 m (stary tor do jazdy na łyżworolkach), a od godziny 10:45 rozgrzewamy się już w okolicy startu na ulicy Wojska Polskiego. Pozosta-



je tylko czekać na sygnał startera i w drogę! Do pokonania będzie dystans 10,3 km, a łączna suma przewyższeń to 374 m. Na trasie, mniej więcej na 7. kilometrze, będzie punkt z wodą i

izotonikiem. Meta – na wysokości „dużego parkingu” w Zieleńcu, a ścisłej – umiejscowionych na nim wieży z antenami sieci komórkowych. Tradycyjnie czekamy na mecze na ostatnie-

go zawodnika i udajemy się do Ośrodka „Absolwent” (w odległości 300 m po prawej stronie od Ośrodka), gdzie – jak co roku – odbędzie się ceremonia zakończenia zawodów.

Wracając na trasę – pierwsze 8 km będzie drogą całkowicie zamkniętą. Dalej będziemy biec w tzw. ruchu ograniczonym. Zachowujemy szczególną ostrożność – miejsca na podium, czasy i nagrody nie są najważniejszą rzeczą. Nasze bezpieczeństwo i satysfakcja z pokonania własnych słabości powinny być priorytetem. Niemniej warto wiedzieć, jakie są rekordy trasy. Wśród mężczyzn najlepszy czas 27:56 należy do Radka Sretra, natomiast wśród kobiet najlepsza była Klara Moravcova z czasem 30:55.

Po zakończeniu zawodów osoby, które nie będą miały możliwości zjazdu do Dusznik, będą mogły skorzystać z transportu organizatora.

Co robić później? Możliwości jest wiele – odpoczynek, relaks, degusta-

cja wód mineralnych w Parku Zdrojowym i nawet prawdziwa uczta dla ducha, czyli recital finałowy Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w sobotni wieczór...

A już w niedzielę 13 sierpnia start do mini maratonu Niemojów – Spalona, oczywiście na nartorolkach. Biuro zawodów w tej samej lokalizacji przy ul. ulicy Zdrojowej 8 w Dusznikach. Będzie tam czekał autobus, który zawiezie zawodników do Niemojowa. Start o godzinie 11:00, dystans ok. 21 km. Góry Orlickie i Góry Bystrzyckie w pełnej krasie. Trasa interwałowa, a do mety trochę pod górkę – bo to w końcu mini maraton górski. Linia mety będzie przy schronisku Jagodna i tam też odbędzie się zakończenie imprezy – obowiązkowo z przepysznyimi racuchami i jagodami.

inf. organizatora



Kebab & Burger House w nowym miejscu

Dla każdego coś dobrego

Justyna i Andrzej Szoslerowie swoją przygodę z biznesem gastronomicznym rozpoczęli w niewielkiej przyczepie. Później, po dłuższej przerwie, otworzyli małą lokalik z burgerami i kurczakami. Teraz przeprowadzili się do większego lokalu, zajmowanego do niedawna przez bar mleczny. Swoją nową, powiększoną ofertą chcą zainteresować konsumentów z każdego przedziału wiekowego.



Ponad półtora roku temu Kurier rozmawiał z państwem z okazji otwarcia Kebab & Burger House. No i pojawiła się nowa okazja do spotkania. Proszę opowiedzieć o tym naszym czytelnikom.

– Rozwijamy się w miarę naszych możliwości. Z ulicy Mickiewicza przenieśliśmy się do nowego punktu przy ul. Krótkiej. Staramy się poszerzać swoją ofertę, aby mogła zadowalać coraz większe grono klientów. Dbamy, aby jedzenie zawsze było smaczne, a produkty, których używamy do przyrządzania naszych dań, zawsze świeże i możliwie najwyższej jakości. Jeśli są to wyroby pochodzenia zagranicznego, jak np. syrop klonowy czy pesto, pilnujemy, by były oryginalne. Zapopatrujemy się głównie na miejskim targu oraz u miejscowych sklepikarzy. Wspieramy w ten sposób lokalne przedsiębiorstwa, bo przecież trzeba sobie pomagać w tak małym mieście.

Wraz z przeprowadzką zmodyfikowaliśmy menu. Wychodzimy naprzeciwko oczekiwaniom ludzi i ciągle staramy się wymyślać coś, co będzie przyciągało do nas nowych klientów, a stałym zaoferuje większy wybór i być może pozwoli poznać nowe smaki.

Wprowadzić na ul. Krótkiej funkcjonujecie od niedawna, ale różnicę widać od razu...

– Ta zmiana umożliwia nam dotarcie do większej liczby ludzi. Klienci już nie muszą czekać przed barem, jak bywało na ul. Mickiewicza. Mamy kilka stolików w lokalu, teraz konsumenci wygodnie siadają przy nich i oczekując na dania słuchają muzyki lub oglądają w sport w telewizji. Wystawiamy ponadto jeden stół na zewnątrz. Dzięki zmianie lokalizacji zyskaliśmy większe zaplecze, mogliśmy zatem wzbogacić nasze menu o dania obiadowe. Teraz przychodzą do nas nie tylko młodzi amatorzy burgerów i kebabów.

Zatem co jeszcze można teraz zjeść w państwa lokalu?

– Posiadając większą kuchnię przygotowujemy codziennie inne obiady – zupy, drugie dania, oraz desery. Stale mamy też w swojej ofercie pierogi oraz przepyszne pancakes, czyli naleśniki. Chcemy, aby nasza kuchnia była inna w każdym okresie roku. Wiąże się to oczywiście z wykorzystywaniem przez nas świeżych sezonowych produktów, co gwarantuje ich najlepszą jakość. Dodam, że do dese-

ru można teraz u nas zamówić kawę z ekspresu. Urządzenie mogliśmy zainstalować również dzięki większej przestrzeni.

Czy przyjmujecie zamówienia z dostawą do domu lub biura?

– Niestety, nie mamy na to czasu. Staramy się donosić jedzenie do klientów w obrębie Rynku, a więc tylko w najbliższej okolicy Kebab & Burger House. Jednak kiedy mąż wychodzi, to zaraz brakuje tej pary rąk... Wcześniej oferowaliśmy dowóz, ale teraz, z braku dodatkowej osoby do pracy, nie jesteśmy w stanie tego zapewnić. Klienci będący na miejscu musieliby zbyt długo czekać na realizację zamówienia. Możliwe, że w okresie jesiennym wznowimy dowóz.

Czy warto było zamieniać etat na własny biznes?

– Otwierając stały punkt przy ulicy Mickiewicza wiedzieliśmy, że jest zapotrzebowanie na szybkie i dobre jedzenie. Dzisiaj wszyscy żyją w biegu. Rodzice często zwyczajnie nie mają czasu na ugotowanie obiadu dzieciom i sobie samym, młodzi ludzie też najczęściej żyją chwilą. Dostępność w centrum miasteczka porządnego je-

dzenia, które przygotowujemy w ciągu kilku minut, pozwala tym ludziom na łatwe sięgnięcie po pełnowartościowy posiłek, który szybko zaspokoi ich głód.

Własny biznes oznacza dla nas ciężką pracę. Razem z mężem jesteśmy tu od poniedziałku do soboty włącznie, od około jedenastej do ostatniego klienta. Początkowo pracowaliśmy siedem dni w tygodniu, ale na dłuższą metę jest to bardzo wyczerpujące. Każdy potrzebuje mieć przynajmniej jeden dzień wolny. Trzeba zregenerować siły, bo praca w małej gastronomii jest wymagająca i fizycznie ciężka. Sami czasami nie dajemy sobie rady, dlatego poszukujemy kogoś kto pomoże nam w gotowaniu pysznego, świeżego jedzenia. Szukamy osoby, która będzie z nami pracowała, współtworząc zgrany zespół. Jednak dziś trudno jest znaleźć kogoś chętnego do pracy. Jeśli ktoś byłby zainteresowany – jesteśmy firmą rodzinną i taka właśnie atmosfera u nas panuje.

Własny biznes to także satysfakcja. Cieszy nas, kiedy klientom smakuje, są zadowoleni, czują się u nas dobrze i kiedy wracają.

rozmawiała
Agata Mikulewicz

Kalendarz wydarzeń

Duszniki-Zdrój

14-27.07.2017

XL Międzynarodowy Mistrzowski Kurs Pianistyczny Teatr Zdrojowy im. F. Chopina, wstęp wolny

29-30.07.2017

XVIII Święto Papieru Muzeum Papiernictwa, wstęp wolny

30.07.2017 (niedz.)

Turniej Tenisa Singlowy o Puchar Tenis Centrum AS Korty przy Aleja Chopina, wstęp wolny

30.07.2017 (niedz.)

Maraton MTB im. Artura Filipiaka Zieloniec Ski Arena, wstęp wolny

4-12.07.2017

72. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski Teatr Zdrojowy im. F. Chopina

12.07.2017 (sob.)

Uphill na nartorolkach Duszniki-Zdrój – Zieloniec wpisowe 40 zł

13.07.2017 (niedz.)

Mini Maraton na nartorolkach Niemce – Spalona wpisowe 40 zł

Polanica-Zdrój

23.07.2017 (niedz.) godz. 16:00

Koncert Zespołu Ludowego „Tarnawiczanki” Muszla Koncertowa, wstęp wolny

27.07.2017 (czw.) godz. 19:30

167. Koncert Muzyki Kameralnej kościół pw. Wniebowzięcia NMP, ul. Kamienna, wstęp – wolne datki na remont organów

29.07.2017 (sob.) godz. 19:00

Koncert Janka Samoliyka Muszla Koncertowa w Parku Zdrojowym, wstęp wolny

3.08.2017 (czw.) godz. 19:30

168. Koncert Muzyki Kameralnej kościół pw. Wniebowzięcia NMP ul. Kamienna, wstęp – wolne datki na remont organów

12.08.2017 (sob.) godz. 19:00

Koncert Silesian Jazz Orchestra Teatr Zdrojowy, wstęp 45 zł

Kudowa-Zdrój

16.07.2017 (niedz.) godz. 14:00

XII Prezentacje Zespołów Ludowych Ziemi Pogórza – Róża Kłodzka 2017 Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego w Pstrążnej, wstęp wolny

23.07.2017 (niedz.) godz. 10:00

XXIX Bieg Homolan im. Józefa Duba Park Zdrojowy, wpisowe 50 zł i 30 zł

Fotorelacja autorstwa P. Cisakowskiego

Aktywna Zielona Ścieżka



raZEM na szlaku

Duszniki-Zdrój – Kletno (Jaskinia Niedźwiedzia) – Śnieżnik

Jako cel kolejnej wyprawy proponuję wycieczkę na najwyższy szczyt Ziemi Kłodzkiej – Śnieżnik (1426 m n.p.m.), z którego rozciąga się jeden z najpiękniejszych widoków na góry w naszej okolicy. Po drodze zwiedzamy Jaskinię Niedźwiedzią w Kletnie, co zajmie nam około 45 minut. Cała trasa liczy około 15 km, a na jej pokonanie potrzeba łącznie 4,5 godziny.

Pierwszym etapem wycieczki jest przejazd samochodem (bądź autokarem) z Dusznik-Zdroju do Kletna, na co potrzeba około 1 godziny. Pojazd zostawiamy na parkingu i pieszo idziemy w kierunku jaskini. By zapewnić sobie wejście, konieczna jest wcześniejsza telefoniczna rezerwacja, najlepiej 1-2 dni przed planowaną wycieczką, pod nr. tel. 748 141 250.

W Jaskini Niedźwiedziej przez cały rok panuje niemal stała temperatura



ok. 6°C) oraz wilgotność (99%). Woda kapie zewsząd, należy zatem pamiętać o odpowiedniej odzieży. Wchodzące z przewodnikiem grupy liczą po 15 osób i są wpuszczane co 20 minut. W ciągu 45 minut zwiedzania przechodzi się oświetloną sztucznie 400-metrową trasą turystyczną po środkowym piętrze jaskini. Prowadzi ona przez Wielką Szczelinę do Sali Lwa z ekspozycją na namuliska, a następnie przez Labirynt do Biwaku. Za nim wchodzi się do najpiękniejszych partii jaskini, z bogatą szatą naciekową: Korytarza Stalaktytowego, Sali Pałacowej, Zaułka Kaskad z Wielką Kaskadą Naciekową i Zaułka Heliktytowego. Ostatni etap zwiedzania prowadzi przez Korytarz Człowieka Pierwotnego do śluzy wyjściowej, która znajduje się 80 m na południe od pawilonu wejściowego, w dawnym kamieniołomie Kletno IV.

Po wyjściu z Jaskini Niedźwiedziej

ruszamy dalej żółtym szlakiem. Po około 35 minutach docieramy do Gęsiej Gardzieli, gdzie można urządzić krótki odpoczynek. Ruszamy dalej i po kwadransie jesteśmy przy Przełęczy Śnieżnickiej (1.123 m n.p.m.), następnie mamy Halę pod Śnieżnikiem (schronisko, które stanowi węzeł szlaków). Na sam szczyt docieramy szlakiem zielonym, co nie powinno nam zająć więcej niż 40 minut. U celu koniecznie pstrykamy pamiątkowe fotki krajobrazu i obowiązkowo schodzimy do „Kamiennego słonia”, który – według legendy – przynosi szczęście. W drodze powrotnej w schronisku można zjeść obiad i napić się kapitalnego piwa Opat, lub urządzić ognisko przed schroniskiem.

Jan
Tarkiewicz



KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

OFICJALNA STRONA INTERNETOWA
www.duszniki.pl



Wydawca: Urząd Miejski w Dusznikach-Zdroju, Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój
• tel. +48 748 669 210 • email: duszniki@duszniki.pl •



ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU
MIASTO DUSZNIKI-ZDRÓJ